

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

JÓZEF PIŁSUDSKI

„Z PRZEMYŚLEŃ NACZELNIKA PAŃSTWA“ (CZĘSTE PRZEMYŚLENIA)

Ludzie bez wczoraj, ludzie bez jutra. To wczoraj — było, lecz mieszkał tam wstyd. Wstyd nie mały, wstyd duży. Gdzieś ktoś kupował, gdzieś ktoś się sprzedawał, gdzieś ktoś wrzucał dolne ubranie, gdzieś ktoś nieprzyzwolcie całował. I we wczoraj mieszka wstyd. Lepiej go nie mieć, lepiej o nim zapomnieć, lepiej przykryć je kłamstwem i bliznami słów. Lepiej nie być we wczoraj, gdzie mieszka wstyd. Ludzie bez wczoraj.

Ludzie bez jutra. Czy jutro, co spotka nas — w myślimy o niem dzisiaj — czy słońcem rumianem, czy schmurzonym nieba obliczem, to jutro co je codziennie inną nazwą dnia w tygodniu chrzcimy, jest podobne w czemkolwiek do tego jutra, które spotykać będą nasze dzieci czy prawnuki? Czy można tę jutra tak odległe od siebie w czasie zbliżyć i utożsamiać? Wątpię i nie mogę się zgodzić, by nie odróżniać prawdy od metafory. I oto gdzieś ktoś buduje kanały, którei morskie olbrzymie okręty i statki do Warszawy przez Wisłę sprowadzi i wyrzuci na to realne — nie metaforyczne — pieniądze; ktoś gdzieś armje w projekty i pomysły ubraja, gdy żołnierz nie ma butów i zwykłego karabinu — i pa te projekty łoży nie metaforyczne lecz realne pieniądze; ktoś gdzieś obowiązkowe nauczanie wprowadza nie myśląc ani o budynkach szkolnych ani o nauczycielach. Gdzieś zamki na lodzie — i to wiosną — budują, gdzieś gwałtem z plasku bicie kreca licząc, że bicie nimie beda aż ziemia zadudni. Ludzie bez jutra!

Ludzie bez wczoraj i ludzie bez jutra — ludzie bez cienia. Jeden cień wstępc się cofa tam, gdzie wstyd mieszka, od innych cieni zmyka w dal tam gdzie śmiech zamleszkuje. Ludzie bez wczoraj, ludzie bez jutra! Czyż może dzisiaj należeć do tych co cienia nie mają?

Czy widział kto kiedy efemerydy? Gdym czytał niegdyś dzieckiem, że są potwórki jakies, co żyją zaledwie pół dnia i mnje, to znaczy — po urodzeniu się zaraz umierają, sądziłem że to jakies zupełnie małe pajęczki czy robaczki, zatem prawie nic nie widza i nic nie słyszą. Z tem dziecinnym wyobrażeniem jakiegoś dziwactwa przyrody żyłem spokojnie do wieku żołnierzego. I wreszcie raz je ujrzałem. Pamiętam, było to w Wilnie w czerwco-

wy, upalny i nieco duszny dzień. Szedłem od wspaniałej katedry do Prospektu Świętojerskim, co go dzisiaj Adama Mickiewicza

ulica nazwał, szedłem jak bezdomny tułacz, spleśniałym wieczorem na przygotowany nocleg, gdzieś za mostem Zwierzynieckim, by

bezdomną głowę w bezpiecznym miejscu na poduszce skłonić. Wydawało mi się, że czas idzie na burzę. Odmym się do mostu zbliżał,

spozstrzegłem wysokie iukowe latarnie jakgdyby przyćmione od oparów i grupki ludzi stłoczonych i żywo rozmawiających, tak

jakby wypadek jaki zdarzył się na ulicy. Zwolnilem kroku i nagle poczułem na sobie dotknięcie jakiegoś owadu, trwało to, chwile tylko i owad już był na murze, by zaraz potem znaleźć się na chodniku i za chwile znowu — w ryśztoku. Odmym ruszyłem dalej, znalazłem się w jakiejś gęstwie tych owadów, które czyniły ruchy nie zatrzymując się ani na chwile, ruchy z tak wyraźną i tak jaskrawą bezcelowością i bezmyślnością czynione, że nie można było z niczem dotąd widzianem tego bezmyślnego stanu porównać. Koło łukowych lamp owadów było mnóstwo — jakaś gęstwa istot, które poruszały się wszędzie z tą samą bezmyślnością i jakąś tępa prawda głupoty w różne strony: na dół, na górę, na bok, na lewo, na prawo. Jakies światło życia, ćwierć chwili, ćwierć myśli i ćwierć istnienia. Odmym szedłem, spojrzałem w warkite surty Wilna, tam w cieniu działo się to samo — co wysoko przy lampach elektrycznej, rzucającej jaskrawe, białe — niebieskie światło w przestrzeń

Kiedy nazajutrz z rana wracałem ze Zwierzynki do miasta, stróż kamieniczeni zlatali dużemi młotami gęstwe efemerydy do kloaki

Patrzyłem na te bezmyślną zielonkawą masę i myślałem — a jednak, a jednak i to jest życie. I może pomiędzy bezmyślnymi ramami czynionem przez efemerydy — może przez chwile jedną taką istotą upajała się myśl, że zaraz zmieni się w człowieka i siłą swoją zmusi człowieka stać się efemerydą. Może zamierzona myślała, że zamieszka w ludzkim mieszkaniu, a człowiekiem wysię latać bezmyślnie nad rzeką czy przy lampie łukowej. Kto wie! Dostatecznie bezmyślnie to takie istoty.



PIEŚŃ O WIELKIM CZŁOWIEKU

Są niewidzialne do Potęgi schody,
Tłum ich nie dojrzy i mija zdaleka,
— Niemito w Wielkość prowadzi narody
Wola Wielkiego Człowieka.

On jeden włada dziejów tajemnicą,
Nad przepaściami on jeden idź
umie,

On duchem wieszczym i myślą-orlicą
Duszę narodu rozumie.

W nim lat tysiąca związały się moce,
Wie, co wstecz było, co za jutra
progiem —

O swej ojczyźnie on w bezsenne noce
Sam-na-sam rozmawia z Bogiem.

Szczęśliwy naród, który go posłada
Inaszczyt dąży za jego przewodem,

Bo szarą masę jego duch i szpada
Uczynią wielkim narodem.

Tak Napoleonemien w hymn historii,
Tak orle skrzydła Polsce dał Batory
I tak Mickiewicz zapalił nam glerję
W długiej niewoli wleczory.

Płyną krwi rzeki, ciekną krwi kropelki,
Pęta na szyi ściągają się i dusi,
— Lud czeka cudu — a cud to ten Wielki,
Który ma przyjść — i przyjść musi.

Przyszedł. Uderzył mieczem w dziejów
księgę,
Zadziwił tłumy i swoje i cudze;

„Wstań! wyjdź na słońce! Ja ci dam
potęgę!

Weź skrzydła! wstań! Ja cię budzę!”

I wstała; — wielka, jak nigdy, szczęśliwa,
Bujna, jak młodość, upojona wiosną,
Laurem, wawrzynem rozkwitnęła niwa,
A ludzie na orłów rosną.

Najwyższe przed nią otwarły się dzieła,
Wtęm się strzelisty zmienia mauzoleum
I to już nie jest tylko: „Nie zginął!”
To najgorniejsze „Te Deum!”

Boże Polaków! snadź starliśmy winę,
Że nie opuszcza Twoja nas opieka
I, że świat polskich najświętszą godzinę
Dał nam Wielkiego Człowieka,

PRZED DZIESIĘCIU LATY

Zawieszenie broni na froncie francuskim

Okrągiło przed lat dziesiątką, w poniedziałek, o godzinie 11 przed południem dn. 11 listopada, a więc 11-go miesiąca 1918 r. zaszedł na froncie bołowym francusko-niemieckim piorunujący wypadek.

Od 24 godzin panował na całym tym froncie ogłuszający huk armat i grzechot karabinów. Sprzymierzeńcy, pod naczelnym dowództwem Focha, prowadzili ofensywę z niezmiennym szczęściem. Belgijczycy odebrali Niemcom swą ukochaną Gandawę, Anglijcy znaleźli się w Mons, tam gdzie przed laty czterema rozpoczęli wojnę, Amerykanie jak piorun posuwali się wciąż naprzód, stanęli w Sedanie i prowadzili dalej operacje, Francuzi znaleźli się prawie tuż nad granicą niemiecką,

Nagle cały ów obraz sądu ostatecznego urwał się, jakby uderzył we mgie i uniesiony został przez lodowate wiatry, które panowały nad całym frontem. Nastąpiła absolutna cisza, aż drwo nięca w uszach i przejmująca trwoga ludzi, przywykłych do piekielnego hałasu.

Uplynęła godzina, może dwie, kiedy w tej ciszy odezwał się głos inny, dawno nie słyszany, który brzmiał dla serc ludzkich jak śpiew aniołów, jak jakaś muzyka nadziemna.

To w pobliskim kościółku było we wszystkie dzwony. W ślad odezwała się druga i trzecia dzwonnica, a w godzinach popołudniowych cała Francja

rozbrzmiewała radosnym głosem dzwonów.

Oto stało się wiadome, że tego dnia o godzinie piątej rano, w pogląd wojskowym generała Focha, w lesie pomiędzy Compiègne a Solissons, w miejscu, gdzie dziś znajduje się osobliwy pomnik — płyta granitowa między szynami kolejowymi z napisem: „Marszałek Foch”, podpisano zawieszenie broni na warunkach, które miały stać się podstawą rokowań pokolowych.

A warunki te były twarde: opuszczenie ziem francuskiej i belgijskiej do dwu tygodni, wydanie ogromnych

hości broni, aeroplanów i floty, rozbicie Niemiec, odszkodowania i przyjęcie 14 punktów Wilsona wraz z samostanowieniem narodów. Początek rozejmu naznaczono na sześć godzin od podpisania.

Tak to trzy jedenastki zawisły nad narodem niemieckim, a przyswiecały faktycznym narodzinom niepodległości Polski.

Nie od razu jednak przyszło do tego wielkopomnego zawieszenia broni. Jeszcze 28 września Ludendorff i Hindenburg przyszedł do przekonania, że jedynym ratunkiem dla Niemiec w dyploma-

tycznych rokowanaci. Pierwszą prośbą do prezydenta Wilsona o pośrednictwo odeszła 5 października, a po szeregu dalszych prób i nieudanych odpowiedzi, ostatnia, z dn. 5 listopada odeszła Niemców z zawieszeniem broni do Focha.

W piątek więc, 8 listopada, delegacja niemiecka, prowadzona przez głównego posła centrowego dr. Erbergera, który za to wszystko zapłacił pół miliona złotych, w szary i mglisty ranek zbliżyła się do pogląd Focha.

Niemcy stawili się bumie, próbowali rokować, ale Foch przyjął ich chłodno i w krótkim tonie rozkazującym oświadczył, że rola ich jest w słuchanie wyroku, a nie dyktowanie warunków.

Niemcy, zgnębieni, prosili o pozwolenie odroczenia się do Berlina. Foch pozwolił na to, a z ich telegramem spadł na niemiecki naród sławny „Czarny Piątek”.

Nazajutrz cesarz Wilhelm abdykował, aby uniknąć detronizacji wedle warunków Wilsona i ze strachem przed własnym narodem uciekł do Holandii.

W niedzielę, dn. 10 listopada odbyła się konferencja w Berlinie, która przyjęła warunki Focha. Delegaci niemieccy, pod największy rozgwar bity udali się ponownie do francuskiej kwatery, gdzie przed świtem 11 listopada podpisano zakończenie wojny, rozpoczynając nową rozdział w historii świata.

Szabla honorowa armji francuskiej w darze dla Marszałka Piłsudskiego Wizyta gen. Maurin w Belwederze

WARSZAWA, 10.11. Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w Belwederze gen. dywizji Maurin, członka wyższej rady wojennej i inspektora generalnego artylerji, specjalnie delegowanego przez rząd francuski z okazji 10-lecia Odrodzenia Polski i uwolnienia Marszałka Piłsudskiego.

General Maurin wyraził Marszałkowi radość swą z powodu zaszczytnej misji, jaka mu przypadła w udziale i wręczył mu statuetkę z porcelany sewskiej, wyobrażającą „Odważę wojsko-

wą”. Statuetka jest kopją wspaniałego dzieła Michała Anioła.

General Maurin wręczył również Marszałkowi w imieniu armji francuskiej szablę honorową, broń historyczną, ukutą za czasów Konsulatu francuskiego.

Szablę tę miał wręczyć Bonaparte oficerowi, któryby się odznaczył wyjątkowym bohaterstwem na polu walki.

Rozmowa Marszałka z generałem Maurin nacechowana była szczególną serdecznością i trwała przeszło godzinę.

Miecz i słowo Marszałka Piłsudskiego w dziejach Polski Odrodzonej

Historyczne dni 10-14 listopada w świetle wspomnień ks. Zdzisława Lubomirskiego

Jako pierwszy dzień swej Niepodległości Polska uznała ów 11 dzień listopada...

Żołnierzy przeszłość wiązał z ród swój między wielkie narodziła...

W. Rzymowski

Książe Zdzisław Lubomirski, przekazawszy wraz z Radą Regencyjną władzę w ręce Komendanta Piłsudskiego...

publicznego, by w zaciszu domowym rozpałtował dni minionie...

lu, jak ja to zamierzałem uczynić... Późno w noc zdecydowałem...

W stwierdzeniu tego faktu zamyka się głęboka treść dziejowa...

— Efemerydy! — o których wspomina Marszałek...

Tak, to wszystko było. Ale wraz z Józefem Piłsudskim stanęło na ziemi polskiej...

Ludzie bez dnia wczorajszego, bo ów dzień wczorajszy byłby dla nich zabójczym...

Rozkaz taki lawił się dopiero w osobie Józefa Piłsudskiego. Rozkaz I — jeszcze coś więcej...

„Ludzie bez dnia wczorajszego, bo ów dzień wczorajszy byłby dla nich zabójczym...”

W każdym razie nie brakło takich, którzy czuli się powołani do objęcia steru w państwie...

„Ludzie bez dnia wczorajszego, bo ów dzień wczorajszy byłby dla nich zabójczym...”

Do steru tego wyciągali ręce w imię autoritetu obcych...

„Ludzie bez dnia wczorajszego, bo ów dzień wczorajszy byłby dla nich zabójczym...”

Z samego serca prostej, krwawej doli ludu. Dlatego to, gdy stanął w Stolicy...

„Ludzie bez dnia wczorajszego, bo ów dzień wczorajszy byłby dla nich zabójczym...”

Odwróciła się wlewna karta dzieł, a wraz z nią odwróciła się w Polsce...

„Ludzie bez dnia wczorajszego, bo ów dzień wczorajszy byłby dla nich zabójczym...”

W obliczu Człowieka, który żył w swoim i krwawym światle...

„Ludzie bez dnia wczorajszego, bo ów dzień wczorajszy byłby dla nich zabójczym...”

Wyciek odznaczenia Legji honorowej na piersiach 5 generałów polskich...

„Ludzie bez dnia wczorajszego, bo ów dzień wczorajszy byłby dla nich zabójczym...”

Przebieg do Warszawy na obchód Niepodległości członków najwyższej Rady...

„Ludzie bez dnia wczorajszego, bo ów dzień wczorajszy byłby dla nich zabójczym...”

Rękopis artykułu Marszałka Piłsudskiego, który zamieszczamy na str. 1-ej, p. 6:

Z Prezydentowi Naczelnemu Państwa (czyste premyśle). Drodzi kochany, kochani kochani. To wczoraj był...

Zanim pamiętniki te, stanowiące cenne wspomnienia...

Wstawał smutny, dżdżysty ranek 10 listopada... Późno w noc zdecydowałem...

Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

Na wczorajsze uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej przybyli oprócz radnych również przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, władz wojskowych, administracyjnych, sądownictwa i organizacji społecznych.

O godz. 9 wiecz. przyjechał p. Wojewoda Kirs, powitany przez prezydium Rady Miejskiej i Magistratu. P. Wojewoda zajął specjalnie przyszykowany fotel na miejscu honorowym przed stołem prezydyjnym, poczem prezes Rady Miejskiej prof. Młyński otworzył uroczyste posiedzenie następującą przemówieniem.

Pania Wojewodo! Wielebni Przedstawiciele Duchowieństwa, Szanowni Przedstawiciele Władz Państwowych i Społecznych, Panowie Radni! Niewymownie szczęśliwym się czuję, że przypieczętowałem w zaszczytnym udziale otwarcie dzisiejszego uroczystego posiedzenia Rady Miejskiej z okazji wielkiego faktu dziejowego, jakim jest Święto Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości naszego Państwa.

Dzień dzisiejszy i jutrzejszy to nie tylko dni radoznego obchodu narodowego, ale to dni, w których powinniśmy sobie uprzytomnić, czy i jakie powody mamy do tej radości, powinniśmy sobie zdać sprawę, cośmy w tym pierwszym okresie Niepodległości naszego Państwa zrobili, czy się dostosowaliśmy do nowych obowiązków, które na nas spadły z chwilą wykrzesania samodzielnego życia państwowego.

Przed 10 laty byliśmy zależni od obcej nienawistnej naruconej nam władzy. Dziś mamy własne Państwo, własne przedstawicielstwo—Sejm i Senat, do których wysłaliśmy ludzi, którym ufamy i wierzymy. Mamy własne władze państwowe i samorządowe, prze-

jęte troską, żeby kraj się rozwijał i rósł w nim dobrobyt. Dzięki trosce naszych rządów możemy poszczycić się niemałym dorobkiem ze czasu dziesięciolecia, mimo wielkich trudności, musielimy bowiem wyrównywać braki, które wytworzyła długoletnia niewola.

Po wielu trudach i zmaganiach z nawałą bolszewicką, którą złał genjusz Józefa Piłsudskiego, doprowadziliśmy do tego, że dziś spokojnie możemy pracować w kierunku gospodarczym i kulturalnym.

W zgodzie żyjemy z naszymi sąsiadami i liczne korzystne umowy łączą nas z różnymi państwami. Granic naszych strzeże silna i bitna armia, co ułatwia nam pracę pokojową, pracę, która w szybkim tempie się rozwija. W tych 10 latach potrafiliśmy zaprowadzić w kraju ład i porządek —państwo wewnątrz zorganizować i zagospodarować. Skarb Państwa dawniej pustką świecący, posiada spory zapas złota i srebra i zdobywa kredyty zagraniczne. Nasz plan budżetu cieszy się zaufaniem zagranicy, przemysł i handel rozwijają się coraz bardziej, nasze towary wysyłamy morzami z własnego portu Gdyni do innych krajów.

W ciągu 10 lat wiele fabryk uruchomiono, wiele zbudowano. Wytwórczość naszego kraju coraz wzrasta, a wraz z tem z roku na rok zmniejsza się bezrobocie. Gdy jeszcze w lutym 1926 r. mieliśmy 360.000 bezrobotnych, to w październiku tego roku liczba ta zmalała do 80.000.

Rozwój oświaty postępuje szybko naprzód. Przybyło mnóstwo szkół powszechnych, średnich, wyższych i zawodowych. W dziedzinie (tej) Polska przedewszystkiem pochlubić się może różnymi szkołami zawodowymi, które niemal całkowicie powstały w ciągu

tego 10-lecia. Buduje się piękne gmachy szkolne, żeby dzieci miały wygodne warunki do nauki, ulepsze się programy i metody nauczania. Szerzy się oświata pozaszkolna, dzięki czemu analfabetyzm stale się zmniejsza. Poczta funkcjonuje sprawnie, komunikacja kolejową poszczycić się możemy.

Polska pod własnymi rządami w tak krótkim czasie nie tylko się odrodziła, ale i rozkwitła. Przedstawiciel nasz zasiada w Lidze Narodów, a jego zdanie jest cenione.

Celem dokonania zadań, które nas jeszcze czekają każdy winien karnie stanąć w szeregu tych, którzy wypisali w swych duszach zasadę Marszałka Piłsudskiego: „Idą czasy, których znamię będzie wysiłek pracy!”

Wnieśliśmy przez prezesa okrzyk na cześć Rzplitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego

Koncesjonowane przez M.W.R.I.O.P.

Kursa Kroju i Szycia
w Białymstoku, R.-Kościuszki 13
Uczennice kończące pełne kursy otrzymują świadectwa, oraz dyplomy cechowe.
Przyjezdnym mieszkanie zapewnione

wszyscy powtórzyli entuzjastycznie. Po podaniu do wiadomości obecnych uchwał Rady Miejskiej w sprawie obchodu Dziesięciolecia, przyjęto przez akklamację depeche hołdownicze do Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, premiera prof. Bartla i ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego.

Zamykając posiedzenie prezes podziękował p. Wojewodzie i przybyłym przedstawicielom władz i społeczeństwa za uświetnienie swojej obecnością posiedzenia.

Żądajcie wszędzie
najtrwalsze i eleganckie Ryskie
Kalosze i śniegowce
„KWADRAT”
— Jakość gwarantowana —
SKŁAD FABRYCZNY
M. ŻŁATIN, Wilno
Niemiecka 28, tel. 13-21.
Grand Prix, Białystok 1928
wielki złoty medal Wilno 1928



Inżynier
From
Warszawa, Hoża № 35.
Szkoła samochodowa
Wniosek bezpłatnie
Katalog informacyjny wysyłany bezpłatnie

BYT ZAPEWNIONY
Kursy Samochodowe
H. PRYLIŃSKIEGO
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 27.
Samochody szkolne o **PODWÓJNEJ KIEROWNICY** — Patent światowy,
ułatwiający i przyspieszający naukę.
Szybkie i gruntowne nauczanie.
OPIEKA I MIESZKANIE dla przyjezdnych.
Kursy zawodowe i gentlemenckie.
Gwarancja otrzymania prawa jazdy

Gdański skład fabryczny
wirówek, prowadzący również działy rowerów i maszyn do szycia, poszukuje dzielnego przedstawiciela na m. Białystok i okoliczne powiaty.
Tylko rutynowani kupcy, którzy mogą złożyć kaucję na skład komisowy, zechcą kierować oferty z podaniem referencji pod:
„W. L. 829“ do Rudolf Moese, Gdańsk (Danzig).



Najtrwalsze i Najwykwintniejsze
Śniegowce i Kalosze
GENTLEMAN
Wyrób krajowy

W dniu 10 bm o godz. 7.30 wieczorem zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, teściowa i babka
B. P.
LIFSZA BYTEŃSKA
przeżywszy lat 72
Wyprowadzenie zwłok z domu Żaloby, Sienkiewicza nr. 29 nastąpi dziś 11 bm. o godz. 12.30 o czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim smutku
Córka, zięć i wnuczkowie.

HEMATOGEN
D-RA **HOMMELA**
MED.
KRWIOTWORCZY I WZMACNIAJĄCY ŚRODEK
od 40 lat zalecany przy wycieńczeniu, blednicy, niedokrwistości, nerwowości, rekonwalescencji.
Oryginalny tylko z firmą:
Laboratorium Hematogen D-ra med. Hommela
Oddziału Polskiego w Warszawie
Sp. Akc. HOMMELS HAEMATOGEN w Zurychu (Szwajcaria).

Sztandarowy film
grupy wielkich gwiazd „Unitet Artists” pt.
BURZA
John Barrymore
Comilla Flora
Następny szlagier kina „APOLLO”

Kino **„MODERN”**
zapowiada największy film sezonu według światowej sławy arcydzieła **Victora Hugo** p. t.
Człowiek Śmiechu
Role główne odtwarzają **Conrad Veidt** i **Mary PHILBIN**

Jan. Repr. **G. GERLACH** WARSZAWA Ossolińskich 4 Telef. 1-77

Niezbędne w każdym biurze
MASZYNY DO PISANIA **„UNDERWOOD”**
ARYTMOMETRY **„ORIGINAL - ODNER”**
ZAPISUJĄCE MASZYNY DO LICZENIA **„SUNDSTRAND”**
POWIELACZE ANGIELSKIE **„ELLAMS”**
Reparacja maszyn do pisania i do liczenia
G. GERLACH WARSZAWA Ossolińskich 4 Telef. 1-77

APOLLO
Dziś
Początek 6, 8³⁰, 10³⁰.
Jubileuszowy film wytwórni **„PARAMOUNT”** wykonany koatem dwóch lat pracy.

Epopea miłości, bohaterstwa, grozy i poświęcenia się
SKRZYDŁA
Najpotężniejszy dramat w 14 aktach.
W rolach głównych **Klara BOW, Charles Rogers, Richard Arlen**
O g. 11 i 1-ej po cenach od 75 gr. Kapitałna farsa w 10 aktach
Nasi zagranicą

szawa, Zorawia 42. Kurzy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości księpczej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji pisanie na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piosm i oraz gramatyki polskiej. Po skłóceniu świadectwo. Żądacie prospektów 1621
Donek z placem kupię zaraz w okolicach dworca kolejowego Zgłoszenia do Administracji pod „Nie drogo” 1680

„Modern” Dziś początek o godz. 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ wieczór
Nareszcie długo oczekiwany film.
Najpotężniejszy aktor świata, genialny
Iwan Mozzuchin
w najnowszym, potężnym filmie współczesnym pt. **„PREZYDENT”**
Potężny dramat serc w 10 aktach. — Świetna reżyseria, przebogata wystawa i niebywała wprost gra

„MODERN” Dziś od 11 — 3 pop. Ceny od 50 gr.
Walka o Miljony
porywający dramat sensacyjny w 10 aktach
W roli głównej partnerka **EDDIE POLLO**
HELEN FERGUSON

Ugrozienia drobna **Szkoła** Samochodowa Motocyklowa Tuszyńskiego Warszawa, Złota 23. Dla zamieszkałych w okolicy mieszkanie 1658
Plac do sprzedania ul. Czysta Szczegóły: Starosielce, Warszawa 50 Piekarnia
Cheesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjnie, prof. Sekulowicz, Warszawa

Magie elektryczne sprzedaje Kapczyński, Lipowa 18. Tam ze potrzebny stolarz 7 gubiono książkę Lwowską wydaną przez Dowóztwo 4 Ody. Art. Konnej w Białymstoku na imię Józefa, s. Józefa Mikulewicz, rocz. 1901, zam. w Białymstoku, Rynek Kościuski 7
Pogieraj L.O.P.P.

DO SPRZEDANIA lub do wynajęcia duży lokal fabryczny 4-piętrowy z placem. Informacje u właśc. Lipowa 48.
Dr. G. Finkielstejn
Choroby wewnętrzne (serce i przemiana materji)
Ordynuje przy ul. Sienkiewicza 50 Telefon 14-01.

Z działalności Polskiego Tow. Emigracyjnego

Dzieci emigrantów w szkołach polskich

Polskie Towarzystwo Emigracyjne poza opieką nad emigrantem utrzymuje z nim stałą łączność kulturalno-narodową. Łączność ta ma na celu zapobieganie wynaradawianiu się naszych rodaków, zmuszonych szukać pracy poza granicami kraju. Najwięcej na wynaradawienie narażone są dzieci emigrantów gdyż z powodu prawie zupełnego braku polskich szkół, muszą uczęszczać do szkół cudzoziemskich. Aby zapobiec temu, Polskie Towarzystwo Emigracyjne uzyskało pozwolenie na zabieranie dzieci emigrantów do kraju, gdzie przy pomocy Ministerstwa Oświaty, które zwalnia ich od opłat szkolnych, daje im możliwość średniego wykształcenia w języku ojczystym i tradycjach narodowych. Dzieci te w przyszłości wrócą w swoje środowiska i w swem ręku zogniskują tałokształt ruchu kulturalno-narodowego na obczyźnie.

Sprowadzonych dzieci do Polski jest narazie niewiele, gdyż zaledwie 500, ponieważ środki materialne Towarzystwa w bieżącym roku szkolnym nie pozwoliły na wszczęcie akcji na szerszą skalę. W szkołach Województwa Białostockiego kształci się ich 50-cioro. Za bardzo małym wyjątkiem są to dzieci najwartościowszej części naszych emigrantów, którzy w

latach niewoli osiedlili się w kopalniach Westfalskich. Pomimo nadzwyczajnej akcji germanizacyjnej, nie tylko zachowali swoją narodowość, lecz świetnie zorganizowali się. Po wojnie światowej, nie mogąc wrócić do kraju, i nie chcąc pracować dla Niemców, masowo przesiedlili się do sojuszniczej Francji. Zajęli północną część tego kraju i w liczbie 200.000 stanowią obecnie 37 proc. wszystkich górników francuskich.

Górnicy ci, rozumiejąc niebezpieczeństwo wynaradawienia się, grożące ich dzieciom, składają na ołtarzu ojczyzny swoją miłość rodzicielską i chętnie na długie lata oddają swe najzdolniejsze dzieci na wychowanie do Polski. Dlatego też obowiązkiem społeczeństwa w Polsce jest otoczyć tych przyszłych pionierów polskości jak najczulszą opieką, dać im ciepło ogniska domowego, słowem stworzyć takie warunki, które w przyszłości byłyby dla nich impulsem do ciężkiej pracy społecznej.

Oddział Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Białymstoku, zajmując się losem tych dzieci, kształcących się na terenie tuł. Województwa, dba o całokształt ich potrzeb, uruchomił w tym celu Sekcję Opieki nad nimi i prosi wszystkich, komu dobro Ojczyzny leży na

sercu, do gremjalnego zapisywania się na członków Sekcji oraz o pomoc materialną.

Zapisy na członków Sekcji Opieki nad dziećmi emigrantów kształcących się w kraju oraz składki pieniężne przyjmują się w biurze Oddziału Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Białymstoku (ulica Sienkiewicza 44-a m. 3).

ODEZWA

Komitecie Miejskiego Obchodu 10-lecia

WSKRZESZENIA

Niepodległości Polski

Przed laty 10-ciu dnia 11-go listopada 1918 roku odwróciła się purpurawymi, krwawymi znakami zapisana karta historii, a na nową zaczęliśmy pisać ciąg dalszy wieczystej polskiej racji stanu, co sercem walczy co zniwala miłością i nauca zgody powszechnej.

Przeżyto dzień 11-go listopada, ta Dziesiąta rocznica odzyskania niepodległości państwowej jest dla nas świętem narodowym. Na dzień ten czekali nasi przodkowie w bolesnej tęsknocie blisko półtora wieku, jemu w ofierze składali daninę krwi i mienia. By dzień ten wywalczył — ginęli w więzieniach Kufsteinu w kamatach Prus i tajgach Sybiru.

Nam dopiero po latach męki i katuszy dozwoliła Opatrzność dostąpić łaski wolności — Opatrzność wróciła nam naszą Wolną i Niepodległą Rzeczpospolitą Polską.

Obywatele, dziś święcimy pierwse

Dziesięciolecie Naszej Wolności!

Dzień ten jak Polska długa i szeroka, od Bałtyku do Karpat, od Warty po Niemna i Prypecl Brzegi ozwie się radosnym echem w duszy każdego Polaka.

Komitet Miejski Obchodu Jubileuszowego 10-lecia Wskrzeszenia Niepodległości Polski zaprasza wszystkich swych obywateli bez różnicy wyznania i narodowości do wzięcia udziału w tym ogólnym Święcie Państwowym.

Niech ten dzień uroczystego obchodu naszego niepodległego bytu stanie się wielkim dniem pojednania, niech znikną spory, umilkną waśnie, przypadną niechęci — odrzucmy to co nas dzieli — zaczniemy wszyscy nową, świetlaną erę zgody i wspólnego wysiłku w wyścigu pracy nad ufundowaniem granitowych podstaw naszemu Państwu.

W dziesięciolecie rocznicę 11-go listopada, gdy serce w każdym polaku bije silniej i żywiej, gdy przeżywamy wzruszenie tej godziny dziejowej pomni pierwszej odezwy Marszałka Piłsudskiego z 11 listopada 1918 roku „służymy życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia ich obywateli”.

KOMITET OBCHODU.

W dziesięciolecie rocznicę Niepodległości

Z okazji Obchodu 10-iej rocznicy odzyskania Niepodległości, Wojewoda białostocki p. Karol Kirst w dniu wczorajszym wystosował następujące telegramy:

Prezydent Rzeczypospolitej
Polskiej
Warszawa

W uroczystej i radosnej chwili Dziesięciolecia rocznicy odzyskania Niepodległości, na ręce Twe Najwyższy Dostojniku

Przedstawicieli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, składam w imieniu własnym, wszystkich władz, urzędów oraz całej ludności Województwa białostockiego, hold, a równocześnie życzenia dalszego rozwoju pod Twym przewodnictwem, powszechnego dobrobytu i potęgi mocarstwowej Państwa, w której obronie na zew Twój jak jeden mąż stanęmy.

Pierwszy Marszałek Polski
Józef Piłsudski

Warszawa Belweder
Wskrzesicielowi i Wielkiemu Budowniczem Odrodzonej Ojczyzny, w dziesięciolecie rocznicę Jej zmartwychwstania, słu w imieniu własnym i całej lud-

ności Województwa, wyrazi najwyższej czci i głębokiej wdzięczności, zapewniając o gotowości do wszelkich dla Niej ofiar i poświęceń, których najlepszy przykład życiem Swym nam dałeś.

Prezes Rady Ministrów
Warszawa

W imieniu władz, urzędów i całej ludności Województwa Białostockiego, przesyłam w uroczystym dniu obchodu Dziesięciolecia Niepodległości, na ręce Dostojnego Reprezentanta Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wyrazi głębokiej czci i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra obywateli i ugruntuwania potęgi państwowej.

Poświęcenie sztandaru szkolnego

Państw. Gimnazjum im. Kr. Zygmunta-Augusta
PRZYRODNICZO-MATEMATYCZNEGO

W dniu wczorajszym 10-go listopada rb. na akademii urządzonej w gimnazjum w rocznicę dziesięciolecia wskrzeszenia Państwa Polskiego, ks. prefekt Wzłęczny dokonał aktu poświęcenia sztandaru ufundowanego ze składek rodzicielskich przez Zarząd Komitetu tegoż gimnazjum. Rodzicami chrześciami byli: p. Inspektorowa Pazder-

ska i p. profesor Sztachelski.

Prezes Zarządu p. Aleksander Porzeziński, po krótkim przemówieniu przekazał w imieniu Komitetu ten sztandar Radzie Pedagogicznej na ręce Dyrektora Gimnazjum p. D-ra Kwapińskiego, który w dalszym ciągu wyczerzył go chorążemu wybranemu z grona młodzieży szkolnej.

PAMIĘCI POLEGŁYCH

funkcjonariuszów Policji Państwowej

Wczoraj o godz. 8-iej rano w kościele Farnym odbyło się nabożeństwo żałobne za spokoj dusz 26 funkcjonariuszów P. P. poległych w obronie współobywateli, bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Województwa Białostockiego.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz z p. Wojewodą Kirstem na czele, przedstawiciele: wojskowości, samorządu, bankowości i in.

Po nabożeństwie p. Wojewoda wygłosił przemówienie okolicznościowe do Korpusu Policji i zebranych, poczem złożył wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza.

W imieniu Korpusu Policji złożył wieniec Komendant Wojewódzki P.P. Charlemagne.

Uroczysty wieczór w Ognisku Kolejowym.

Celem uczczenia radosnego święta Niepodległości dziś w Ognisku Kolejowym o godz. 18-iej odbędzie się uroczysty wieczór. W I-iej części programu odegrany zostanie dram. „Wędrowiec”, pióra W. Briusowa, w II-iej części, popisy gimnastyczne sekcji sportowej przy Ognisku Kolejowym — w III-iej części koncertowa. Po zakończeniu wieczoru na boisku przed Ogniskiem, fajerwerki przy dźwiękach orkiestry.

Loterja na budowę kościoła św. Rocha.

W poniedziałek, dn. 12 b.m. — wtorek 13 b.m. i środę 14 b.m. odbędzie się w sali Rady Miejskiej ciągnięcie loterii fantowej

na rzecz budowy Kościoła św. Rocha.

O rezultatach loterii nastąpi zawiadomienie.

Dzisiejszy raut w Województwie

Z okazji święta Niepodległości p. Wojewoda Karol Kirst wyda je w dniu dzisiejszym 11 listopada, raut w salach Wojewódz-

tw. Raut urozmaicony będzie częścią koncertową.

Wstęp tylko za zaproszeniami. Początek o godz. 19-iej.

POLSKIE FABRYKI MASZYN I WAGONÓW

L. ZIELENIEWSKI

W KRAKOWIE, LWOWIE I SANOKU SP. AKC.

zawiadamiają, że przejęły w drodze fuzji firmę:

S. A. Budowy Kocioł Parowych i Maszyn W. Fitzner i K. Gamper w Sosnowcu

zmieniając jednocześnie brzmienie nazwy na:

Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kocioł i Wagonów

L. ZIELENIEWSKI

i FITZNER-GAMPER

Spółka Akcyjna

POZATEM NA WŁASNOŚĆ FIRMY PRZESZŁY FABRYKI:

W. Fitzner
S-ka z ogr. odp.

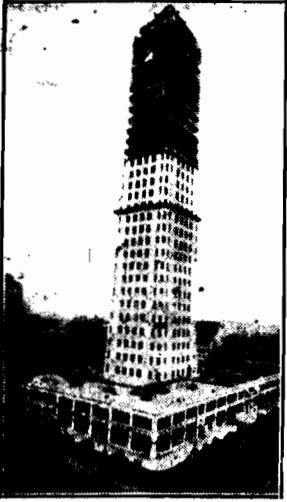
Wytwórnia Kocioł Parowozowych,
Zakłady Spawania Gazo-Wodnego
i Warsztaty Mechaniczne w Slemianowicach

„Gótohur”
Siedzibą Zarządu Głównego Spółki

Górnośląskie Towarzystwo
Budowy Rurociągów, Tarnowskie Góry.
zostaje nadal: Kraków, ul. Wolska L. 4.

Przedstawicielstwo: WARSZAWA, Aleje Ujazdowskie Nr. 36.

Nowy dracz naha



W DOBROCZYNNYCH PROMIENIACH WOLNOŚCI szkoła polska wyzwolona z uścisku zaborców rozwija się wspaniale

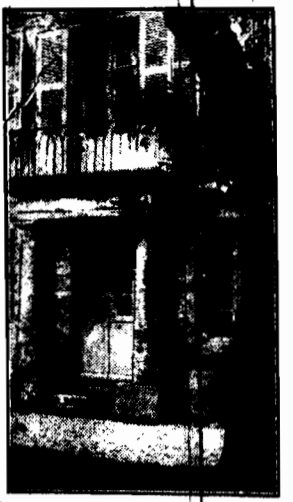
Ody po latach niewoli osłabli... Do jednej z najbardziej zaniedbanych dziedzin należało szkolnictwo.

W r. 1910-11 na terenie województw centralnych b. Kongresów...

szkolach powszechnych na całym dzisiejszym terytorjum Polski 54,5 proc. dzieci, dziś uczy się ich już 92,8 proc.

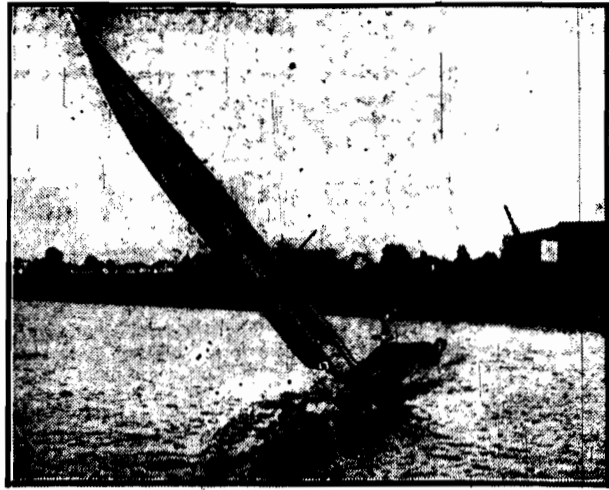
1910-11 — 463 szkół, w r. 1927-28 — 794, szkolnictwo wyższe 12, dziś już 19. O szkolnictwie zawodowym...

Muzeum Napoleona w wyspie Aix



Dom, w którym oczekiwał Napoleon i na flote angielską, która zabrała go na wygnanie.

Arkana żeglarstwa



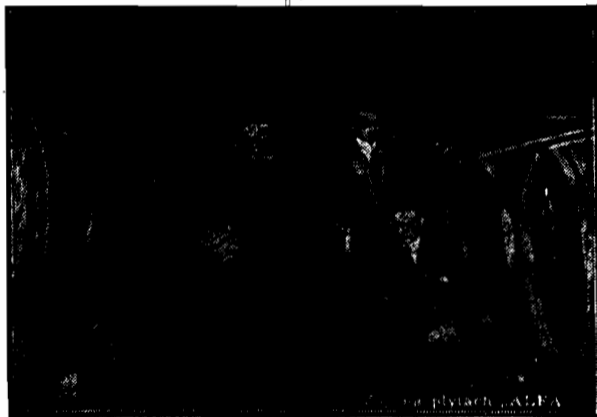
Smukły jacht na zakreście. Aby uchronić się przed upadkiem, towarzysz sternika niemal zupełnie wychyla się z żagliwki.

Trwałe pomniki 10-lecia rządów polskich stawia a wszstkie orwiaty woj. warszawskiego

WARSZAWA, 10.11. Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości wszystkie komitety powiatowe województwa warszawskiego...

kim i gostynińskim bursy dla młodzieży, w kutnowskim i sierpeckim domy ludowe...

W staromiejskich lochach w Warszawie



W dzielnicy staromiejskiej wiekowe domy, liczące nieraz po pół tysiąca lat, mają olbrzymie podziemia...

Oto jedna z takich piwnic przy ul. Podwale Nr. 25, gdzie mieści się stara młodocyna, dziś już niestety będąca w likwidacji.

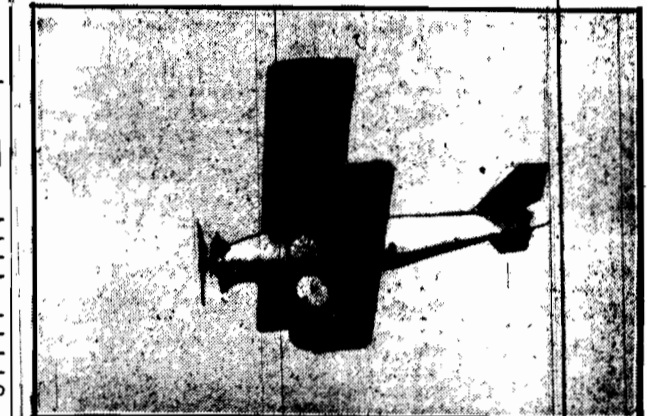
Zagadka 10.000 złotych

Niebezpieczne rozmowy przy okrągłym stole u Semadeniego

WARSZAWA, 10.11. Sąd pokoju 12-go okręgu rozpatrzył sprawę dwu znanych na warszawskim bruku kupców...

W ksiązkach firmy jest pozycja 2.000 zł., którą p. Łącki tłumaczył początkowo kosztami reprezentacyjnymi...

Najszybsza awionetka



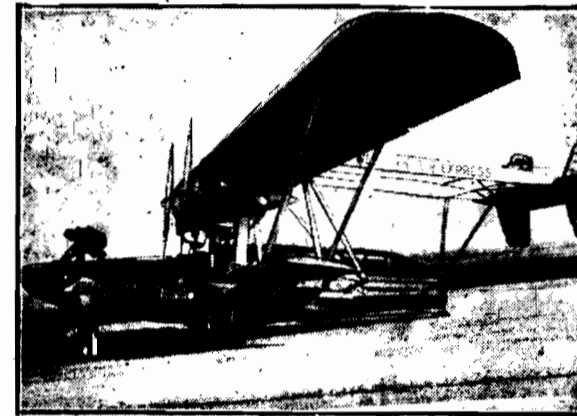
Dwuosobowy samolot „Lublin” który na konkursie awionetek uzyskał najwyższą szybkość poziomą przelatując 180 km. w 1 godz. 17 minut.

Nieszczęście na matówce Przygody dziennikarza z fotografią bez fotografa

Ody dziennikarz, pracujący dla pisma ilustrowanego wyjeżdża na robotę, ma trzy drogi do wyboru: wziąć aparat, wziąć fotografa...

— U! jak ja ich pójde próbę kieds oś rozmawiają i ruszają z głowami? — A na matówce pan może? — Na matówce? To co może wyjąć na matówce? Ja pana co powiem: jak się zrobi ciemno, to my przyjdziemy z magnesem i zrobimy na matówce i na oo pan chce.

Najnowszy aeroplan pasażerski



Forma charakterystyczna tego olbrzyma powietrznego, pełniącego służbę w Ameryce Północnej, jest kabina pasażerska w kształcie łodzi, wysunięta przed śmigła.

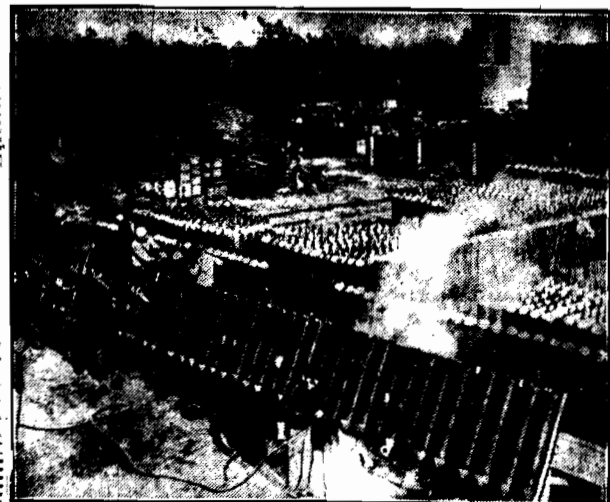
„Podróż do Polski -- to same szyszkany”

— tak informują obie biura podróży zagranicę a my tracimy miliony przez nieudolną organizację biur podróży i propagandy turystycznej

WARSZAWA, 10.11. Przyszli do mnie ze skargą pewien młody człowiek. Otrzymał korzystną propozycję pracy zagranicą i chciał się poinformować...

reklama i informacjami akuratnym jak, kiedy i gdzie jechać. Które uzdrowiska funkcjonują latem tylko, które latem i zimą, jakie wycieczki piękne można z tych uzdrowisk robić i jaka komunikacja, gdzie stanąć najwygodniej i najtaniej.

Arsenał Zepelina



Wielki skład budli z wodorem, który został zużyty do napełnienia Zepelina przed jego powrotem do Europy.

Czytajcie „Przegląd Sportowy”

Matuzalem strażaków amerykańskich



90-letni Tomasz Early, najstarszy ze strażaków Stanów Zjednoczonych, który ciężko jest zobaczyć pośród czarnych strażaków.